

\*TOMASZ KOŚCIŃSKI

## Ścieżka kariery proktologa

Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologii Gastroenterologicznej, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Pierwsze kroki w chirurgii jelita grubego stawiałem w Klinice Chirurgii Gastroenterologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Siłą faktu pula pacjentów z chorobami odbytu i odbytnicy była tam dość zwykłą codziennością. Najmłodszy lekarze specjalizujący się w chirurgii mieli możliwość wykonywania operacji początkowo pod okiem starszych kolegów, a potem dość szybko samodzielnie, gdyż uznawane były one za stosunkowo łatwe. A może były one nieco pogardzane przez „wielkich chirurgów” przyzwyczajonych do wykonywania resekcji jelit, żołądka, trzustki itp.

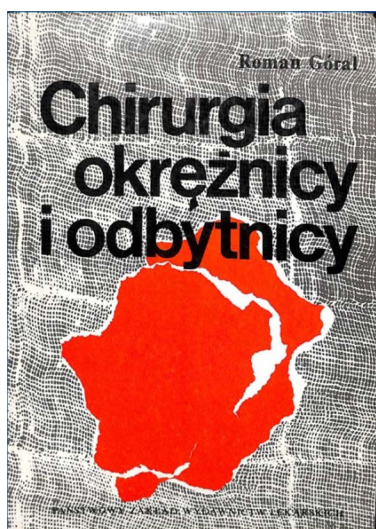
Ówczesny kierownik Kliniki, prof. R. Góral, ogniskował swoje zainteresowania na leczeniu patologii okrężnicy i odbytnicy (ryc. 1).

To z jego strony wyszła inspiracja do głębszego poznawania tych chorób, najpierw teoretycznie, studiując przydzielone pozycje literatury, a potem wprowadzając do praktyki klinicznej nowe metody leczenia. W ten sposób uczestniczyłem

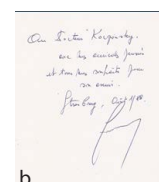
w „narodzinach” proktokolektomii odtwórczej dla leczenia zapalenia wrzodziejącego jelita grubego. Pierwsze zbiorniki jelitowe były szyte i zespalane ręcznie z kanałem odbytu po wykonaniu mukozektomii dolnej części odbytnicy. Zostałem zainspirowany do zebrania wszystkich doświadczeń od początku istnienia Kliniki w leczeniu chirurgicznym raka odbytnicy i co szczególnie ważne, do oceny wyników odległych. Wraz z grupą kolegów zebraliśmy wtedy największy materiał w Polsce. Stwierdziliśmy wówczas, że radykalne usunięcie raka odbytnicy nie zawsze musi kończyć się usunięciem naturalnego odbytu i wyłonieniem definitywnej kolostomii. Możliwe stały się operacje przebiegające z zachowaniem naturalnego odbytu i umożliwiające prowadzenie niezmiennego trybu życia. Wczesne postaci raka mogły też być usuwane miejscowo drogą przez naturalny odbyt.

Po otrzymaniu stypendium rządu francuskiego rozpocząłem pogłębianie wiedzy w znanym ośrodku chirurgii przewodu pokarmowego Uniwersytetu L. Pasteura w Strassbourg. Pod okiem prof. L.F. Hollendera zapoznałem się z nowymi metodami diagnostycznymi, takimi jak rezonans magnetyczny, elektromiografia, a zwłaszcza nowymi technikami operacyjnymi (ryc. 2a, b). Był to czas wprowadzania staplerów do chirurgii przewodu pokarmowego, szczególnie do operacji odbytnicy.

Moje zainteresowania zawodowe coraz wyraźniej zaczęły ogniskować się na odbytnicy i kanale odbytu. Zdobyte doświadczenie przeniósłem na grunt macierzystej Kliniki



Ryc. 1. Monografia pod redakcją prof. R. Górala



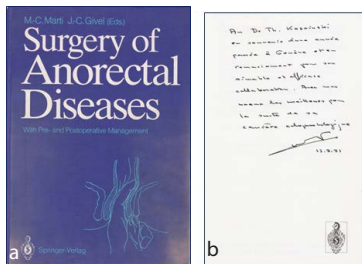
Ryc. 2a, b. „Chirurgia okrężnicy w stanach nagłych” pod redakcją prof. L.F. Hollendera

w Poznaniu. Pierwsze staplery mieliśmy bardzo prymitywne, służyły do wielokrotnego użytku, wymagały ręcznego osadzania w nich zszywek, nie mówiąc o tępiących się okrężnych ostrzach. Wprowadzenie tych narzędzi, wkrótce na szczęście jednorazowych, znacznie lepszej jakości, do zespołów jelitowych, ale też wprowadzenie TME wpłynęło na znaczną poprawę doraźnych i odległych wyników leczenia w chirurgii odbytnicy.

Rozwój wiedzy i doświadczenia klinicznego wśród zespołu chirurgów Kliniki i ogniskowanie zainteresowań na wprowadzaniu nowych metod leczenia pozwoliły na stworzenie grupy wyspecjalizowanych proktologów świadomych rozwijającej się w Polsce młodej dziedziny chirurgii.

Z inspiracji prof. R. Górala wykonałem pierwszą w naszym ośrodku graciloplastykę dla leczenia wrodzonego braku zwieraczy odbytu. Wyniki naszych badań klinicznych szeroką falą płynęły do czasopism naukowych w kraju i za granicą.

Zasadniczy postęp w rozumieniu patofizjologii, rozpoznawaniu i leczeniu chorób proktologicznych dokonał się po moim bardzo intensywnym roku pracy w Szpitalu Uniwersyteckim w Genewie pod okiem wybitnego proktologa prof. M.C. Martiego (ryc. 3a, b). Zapoznałem się wówczas



Ryc. 3a, b. „Chirurgia chorób anorektalnych” pod redakcją prof. M.C. Martiego

z metodyką badań proktologicznych z prawdziwego zdarzenia: manometrią anorektalną, defekografią, wideodefekografią, ultrasonografią endoanalną, badaniem czasu pasażu jelitowego. Te metody badawcze pozwoliły wnikać w naturę nowych zupełnie dla mnie patologii, takich jak: rectocele, enterocele, obniżenie dna miednicy. Pozwoliły zobiektywizować zastosowanie nowych metod leczenia, m.in.: wypadania odbytnicy, wypadania odbytu, zwężenia jątrogennego odbytu, pozwoliły rozróżnić różne postaci uszkodzeń aparatu zwieraczowego odbytu i dna miednicy oraz poznać rozmaite współzależności między nimi.

Miałem unikalną możliwość zbadania około 2000 pacjentów i uczestniczenia w ponad 1000 zabiegów operacyjnych. Poznałem nowe techniki operacji hemoroidów, szczeliny odbytu, torbieli włosowej – wykonywanych w warunkach ambulatoryjnych, w znieczuleniu lokoregionalnym. Poznałem metody rekonstrukcji aparatu zwieraczowego i dna miednicy, w tym oryginalną technikę opracowaną przez Zacharina, operacje przetok odbytu (tzw. *sliding flap repair*), przetok odbytniczno-pochwowych, nowe techniki wytwarzania stomii jelitowych, operacje wypadania odbytnicy, w tym rekonstrukcje z użyciem materiałów protetycznych. W okresie tym wraz

z prof. M.C. Martim opublikowaliśmy wiele cennych doniesień naukowych (niestety jeszcze w czasach, gdy do ich oceny nie stosowano współczynnika IF).

Zdobyte w Szwajcarii doświadczenie i zebrany materiał badawczy stworzyły podwaliny do opracowania mojej rozprawy habilitacyjnej.

Na początku lat 90. pojawiła się idea ożywienia pomysłu prof. R. Górala utworzenia towarzystwa naukowego zrzeszającego badaczy, entuzjastów proktologii w Polsce. W ten sposób doszło do powołania Polskiego Klubu Koloproktologii w zebraniu założycielskim w Rydzynie w 1995 roku przy aktywnym udziale profesorów K. Bieleckiego, M. Drewsa, W. Krasnodębskiego, A. Dzikiego, docenta R. Hermanna, doktorów P. Wałęgi, M. Kołodziejczak, P. Krokowicza i mojej osoby. Organem prasowym Klubu przez wiele lat był kwartalnik „Proktologia” pod redakcją M. Pacheckiej. Był on doskonałym forum wymiany myśli i doświadczeń nie tylko krajowych proktologów, miejscem publikacji streszczeń zjazdowych, źródłem informacji o wydarzeniach medycznych w naszym kraju. Niestety w wyniku splotu niekorzystnych decyzji i chyba też intryg w światku chirurgicznym czasopismo nasze przestało istnieć.

Miejscem leczenia ogromnej rzeszy chorych od 1997 roku stała się Poradnia Proktologiczna przy Klinice Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Onkologii Gastroenterologicznej. Wraz z prof. T. Banasiewiczem w 2016 roku założyliśmy Poznański Ośrodek Pelvipereineologii.

Owoce zdobytej wiedzy i umiejętności były rozmaite pomysły badawcze i lecznicze, takie jak: wdrożenie MRI do oceny struktur dna miednicy, wprowadzenie rozmaitych materiałów protetycznych do operacji rekonstrukcyjnych, opracowanie własnej klasyfikacji klinicznej wypadania odbytnicy. Rozwijałem i opracowałem nowe metody operacji dla leczenia złożonych patologii struktur dna miednicy (enterocele, rectocele, *descending perineum*, wypadania narządów). Wiele zawdzięczam w tej materii wieloletniej współpracy z prof. Z. Friebe, wybitnym ginekologiem. Pierwsze pionierskie operacje rekonstrukcyjne w obrębie dna miednicy wykonaliśmy wspólnie, interdyscyplinarnie.

Powstanie i rozwój materiałów biologicznych (pelvicol, permacol) pozwolił na ich zastosowanie w niektórych operacjach naprawczych: wypadania odbytnicy, rectocele, niewydolności aparatu zwieraczowego odbytu. Wprowadziłem również pastę kolagenową do wypełniania ubytków w tkance po usunięciu kanału przetoki odbytu oraz matrycę kolagenowo-fibrynową TachoSil dla wzmocnienia i uszczelnienia tkanek w leczeniu przetok odbytniczno-pochwowych.

Z ogromną satysfakcją i przyjemnością uczestniczyłem przez wiele lat w spotkaniach Polskiego Klubu Koloproktologii, konferencjach ESCP, zjazdach ISPP, gdzie mogłem chłonąć wszelkie nowości terapeutyczne (ryc. 4a-c).

W bezpośrednich rozmowach z wykładowcami i innymi uczestnikami tych konferencji mogłem konfrontować z nimi wyniki własnych badań i obserwacji. Ich rezultaty publikowałem w wielu fachowych czasopismach krajowych i zagranicznych.

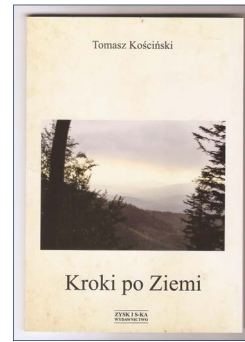
Dzieliłem się zdobytą wiedzą i doświadczeniem w podręcznikach chirurgii, ginekologii i proktologii. Z przychylnymi



Ryc. 4a-c. Fora wymiany myśli i doświadczeń



Ryc. 5a, b. Monografie pod redakcją prof. T. Kościńskiego



Ryc. 6. Tomik wierszy „Kroki po Ziemi” autorstwa T. Kościńskiego

recenzjami spotkały się też moje własne monografie: „Choroby struktur dna miednicy” i „Atlas koloproktologii” (ryc. 5a, b).

Pozostaję aktywnym wykładowcą akademickim. Wysoko sobie cenię doroczne spotkania ze słuchaczami kursów prowadzonych w ramach Studium Podyplomowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – Koloproktologia praktyczna.

Efektorem pewnych rozmyślań o życiu, wierze i zawodzie lekarza jest mój tomik wierszy „Kroki po Ziemi” (ryc. 6).

„Świetlistym promieniem prowadź.  
Rękę daj pewną, oko bystre,  
serce czułe, niestrudzone,  
myśl przejrzystą,  
by w trudzie codziennym  
nieść miłosierdzie Twoje”.  
(„Prośba lekarza”, czerwiec 2009 r.)

#### Adres do korespondencji:

\*Tomasz Kościński  
Klinika Chirurgii Ogólnej,  
Endokrynologicznej i Onkologii  
Gastroenterologicznej  
Uniwersytet Medyczny  
im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu  
ul. Przybyszewskiego 49,  
60-355 Poznań  
tel.: 601793768  
tomaszkoscinski.proktolog@op.pl

#### nadesłano/submitted:

9.01.2024

#### zaakceptowano do druku/accepted:

23.01.2024